The World's Largest Open Access Agricultural & Applied Economics Digital Library

This document is discoverable and free to researchers across the globe due to the work of AgEcon Search.

Help ensure our sustainability.

Give to AgEcon Search

AgEcon Search
http://ageconsearch.umn.edu
aesearch@umn.edu

*Papers downloaded from **AgEcon Search** may be used for non-commercial purposes and personal study only. No other use, including posting to another Internet site, is permitted without permission from the copyright owner (not AgEcon Search), or as allowed under the provisions of Fair Use, U.S. Copyright Act, Title 17 U.S.C.*

No endorsement of AgEcon Search or its fundraising activities by the author(s) of the following work or their employer(s) is intended or implied.

GOSPODARKA NARODOWA

3
(277)
Rok LXXXV/XXVI
maj–czerwiec
2015
s. 107–132

Dorota JANISZEWSKA*

Teoretyczna koncepcja *społecznej gospodarki rynkowej* według Alfreda Müller-Armacka

Streszczenie: Artykuł ma na celu szersze przedstawienie polskiemu czytelnikowi ekonomicznej koncepcji *społecznej gospodarki rynkowej* (*Soziale Marktwirtschaft*) autorstwa niemieckiego ekonomisty Alfreda Müller-Armacka (1901–1978). W obliczu mało rozpowszechnionej znajomości jego dzieł w Polsce, zastosowano metodę badawczą merytorycznej analizy ich treści, rozpatrując je w nawiązaniu do danych z zakresu społeczno-gospodarczej sytuacji w Niemczech Zachodnich po II wojnie światowej. Artykuł przedstawia w logicznym porządku idee autora: diagnozę kryzysu społecznego w XX w., *ordo* i „społeczny irenizm" oraz krytykę leseferyzmu i kolektywizmu. Następnie dokonuje się przedstawienia programu *społecznej gospodarki rynkowej* A. Müller-Armacka. Program składał się z postulatów powrotu do rynku i konkurencji, aktywnej polityki gospodarczej państwa oraz stworzenia systemu zabezpieczeń socjalnych. Analiza prowadzi do wniosku, że koncepcja ta odpowiadała na pytanie, jak pogodzić ze sobą wzrost gospodarczy oraz wolność i społeczne zabezpieczenie jednostek ludzkich. Dlatego w podsumowaniu artykułu wskazuje się na wysoki walor poznawczy koncepcji *społecznej gospodarki rynkowej* i jej aktualność w dobie współczesnej dyskusji o możliwych kierunkach rozwoju obecnego systemu gospodarczego.

Słowa kluczowe: społeczna gospodarka rynkowa, polityka gospodarcza, system gospodarczy, kryzys gospodarczy, ordoliberalizm

Kody klasyfikacji JEL: B20, N34, P16

Artykuł nadesłany 17 listopada 2014 r., zaakceptowany 20 maja 2015 r.

Wprowadzenie

Kryzysy strukturalne kapitalizmu mają wielką siłę oddziaływania. Niekwestionowanym skutkiem współczesnego globalnego kryzysu gospodarczego,

* Uniwersytet Warszawski, Wydział Zarządzania; e-mail: janiszewska.dorota@wp.pl

zapoczątkowanego kryzysem finansowym w Stanach Zjednoczonych w 2007 r., było podanie w wątpliwość dogmatów neoliberalnej doktryny ekonomicznej, które zdominowały teorię i praktykę ekonomii po 1973 r. Poglądy tego nurtu o konieczności ograniczeń inwestycji rządowych, cięciach w wydatkach na cele socjalne, prywatyzacji przedsiębiorstw sektora publicznego, obniżania podatków, deregulacji przepisów prawnych i walki z inflacją za pomocą polityki monetarnej coraz częściej stają w ogniu krytyki. Przed wybuchem kryzysu w 2007 r. było to znacznie utrudnione, gdyż osobie publicznie krytykującej neoliberalizm nierzadko przypinano łatę „etatysty" lub „komunisty" spychając ją na margines dyskusji [Mączyńska, 2012, s. 74].

Współczesne zachwianie wiary w doktrynę wolnorynkową nie wyzwoliło jak dotąd żadnej dominującej alternatywy ustrojowej, chociaż potrzebę zmian artykułują zarówno ekonomiści, jak i działacze społeczni. Wśród postulatów podkreśla się m.in. konieczność głębszego zakotwiczenia ekonomii o wartości społeczne cechujące cywilizację zachodnią (szczególnie o równość i sprawiedliwość społeczną), które w neoliberalizmie zostały zepchnięte na dalszy plan poprzez nadanie bytowi rynkowemu wolności absolutnej. Wskazuje się dziś także na konieczność uwzględnienia historycznego aspektu procesu gospodarowania i postuluje szersze społeczno-kulturowe spojrzenie na nauki ekonomiczne poprzez wykorzystanie instrumentarium badawczego innych nauk społecznych. Ponownie w kręgu zainteresowań znajduje się badanie wpływu państwa i jego polityki gospodarczej na proces gospodarowania. Coraz śmielej mówi się także o odejściu od dominacji podejścia ilościowego w kierunku badań o charakterze jakościowym.

Można stwierdzić bez najmniejszych wątpliwości, że wprowadzenie tych postulatów nie tylko wzbogaciłoby na powrót ekonomię jako naukę, ale i pomogłoby lepiej reagować na wyzwania współczesności, np. formułując postulaty reform obecnego systemu. Monizm poglądów bowiem nigdy nie jest korzystny w żadnej dziedzinie, a już zwłaszcza w tak bliskiej realiom życia każdego człowieka dziedzinie gospodarki.

Jednym z nurtów, który mógłby się stać inspiracją dla tego rodzaju rozważań, jest koncepcja *społecznej gospodarki rynkowej* (*Soziale Marktwirtschaft*) autorstwa Alfreda Müller-Armacka (1901–1978). Był on interdyscyplinarnym zwolennikiem gospodarki rynkowej, który widział potrzebę aktywnej roli państwa w życiu gospodarczym oraz chciał na bazie wysokiej wydajności systemu gospodarczego rozwijać system zabezpieczenia społecznego. Jego koncepcja miała przemożny wpływ na ukształtowanie społeczno-gospodarczego ustroju Niemiec po II wojnie światowej. Teoretyczny projekt *społecznej gospodarki rynkowej* dostał bowiem historyczną szansę sprawdzić się w praktyce stając się w latach 1948–1966 inspiracją dla polityki gospodarczej ministra gospodarki i późniejszego kanclerza Ludwiga Erharda, która zapewniła Niemcom spektakularny sukces gospodarczy zwany *Wirtschaftswunder* („cudem gospodarczym"). Jej sednem były reforma walutowa z 1948 r., uwolnienie cen towarów i reforma podatkowa – wzorowane na propozycjach A. Müller-Armacka opisanych w niniejszym artykule. Dzięki tym reformom w przeciągu kilkunastu

lat Niemcy Zachodnie wyrosły na pierwszą gospodarkę Europy i czołową „lokomotywę gospodarczą" świata: w roku 1960 eksport był ponad cztery razy większy niż w roku 1950, a produkt krajowy brutto wzrósł trzykrotnie. W latach 1952–1960 wzrost PKB wynosił średnio 7,7% rocznie, a inflacja pozostawała na poziomie 2% [Grosser, 1993, s. 28]. Skutkiem tego dynamicznego wzrostu gospodarczego było osiągnięcie praktycznie pełnego zatrudnienia: w roku 1965 stopa bezrobocia wyniosła 0,5% [*Zeiten*…, 1998, s. 11].

Te spektakularne sukcesy spowodowały, że koncepcja *społecznej gospodarki rynkowej* stała się inspiracją także dla innych państw. Uczyniono z niej m.in. konstytucyjną podstawę ustroju Rzeczpospolitej Polskiej (art. 20. Konstytucji RP z 1997 r.) i zapisano w art. I-3 projektu Konstytucji dla Europy z 2004 r. Mimo to w Polsce autor tejże koncepcji nie jest powszechnie znany[1].

Z tego względu ten artykuł stawia sobie za cel przybliżenie polskiemu czytelnikowi projektu polityki gospodarczej A. Müller-Armacka w perspektywie historycznej. Prezentacji analizy treści dzieł autora dokonuje się na tle sytuacji społeczno-ekonomicznej w Niemczech Zachodnich po II wojnie światowej, gdyż była ona impulsem kształtującym istotę tejże koncepcji. W poniższym opracowaniu zdecydowano się zaprezentować logiczną kolejność poglądów A. Müller-Armacka na gospodarkę, rozpoczynając od zdiagnozowania przez niego problemów trawiących społeczeństwa europejskie w XX w. oraz przeciwstawienia się kolektywizmowi i leseferyzmowi, aż do wysunięcia postulatów powojennego powrotu ustroju gospodarczego Niemiec do rynku i konkurencji, prowadzenia przez państwo aktywnej polityki gospodarczej i wprowadzenia systemu zabezpieczeń socjalnych dla szerokich mas społecznych.

Realia w zachodnich Niemczech po 1945 r.

Kapitulacja Niemiec na początku maja 1945 r. przypieczętowała militarny i ideologiczny upadek narodowego socjalizmu. W kraju panował chaos gospodarczy i społeczny. Na mocy ustaleń konferencji w Teheranie (28 listopada–1 grudnia 1943 r.), Jałcie (4–11 lutego 1945 r.) i Poczdamie (17 lipca–2 sierpnia 1945 r.) Niemcy utraciły swoje wschodnie tereny stanowiące 24% powierzchni Rzeszy z roku 1937 [Kaczmarek, Pysz, 2004, s. 40]. W wyniku działań wojennych zniszczono na terenie całych Niemiec 18% majątku produkcyjnego w przemyśle (w kopalniach i stalowniach 10%, w przemyśle maszynowym 20%, włókienniczym 20% i przemyśle pojazdów mechanicznych 40%) [Krasuski, 1987, s. 42]. Substancja mieszkaniowa została zniszczona w 18%, a uszkodzona w 29% [Gedymin, 2002, s. 266]. Zniszczeniom uległa większość szlaków komunikacyjnych i ponad połowa taboru kolejowego [Gedymin, 2002, s. 266].

Alianci okupujący trzy strefy zachodnie podzielonych Niemiec kontynuowali plan dezindustrializacji kraju tak, by zdolności produkcyjne wyniosły

---

1 W Polsce opublikowano tylko fragmenty jego dzieła z 1946 r. pt. *Sterowanie gospodarką i gospodarka rynkowa* [Mączyńska, Pysz, 2003].

połowę ich poziomu z 1938 r. [Gedymin, 2002, s. 266]. W tym celu prowadzono rozległy demontaż zakładów produkcyjnych wywożąc na Zachód kompletne instalacje przemysłowe, przede wszystkim w gałęziach przemysłu ukierunkowanego na cele wojenne (produkcja benzyny, ropy naftowej, gumy czy narzędzi mechanicznych). Podobne działania prowadzono w radzieckiej strefie okupacyjnej. W ten sposób unieruchamiano całe ciągi technologiczne, co powodowało spadek produkcji w fabrykach nawet o połowę. W pierwotnych założeniach, w zonach zachodnich demontaż miał dotyczyć 1800 zakładów, ale ostatecznie w latach 1946–1949 objęły one 680 fabryk [Abelshauser, 2011, s. 72] o szacunkowej wartości 500–600 mln USD [Gedymin 2002, s. 266].

Wprowadzono także znaczne ograniczenia produkcji stali (do 5,8 mln ton rocznie), chemikaliów, tekstyliów czy środków transportu (ograniczono produkcję samochodów ciężarowych do 40 tys. sztuk rocznie) [Gedymin 2002, s. 266]. Całkowicie zakazano natomiast produkcji uzbrojenia, statków pełnomorskich i samolotów. Oprócz tego alianci przejęli 200 tys. niemieckich patentów i wywłaszczyli wiele niemieckich firm z takich aktywów materialnych jak znaki firmowe i licencje [Gedymin 2002, s. 266]. W wyniku tych działań, produkt społeczny czterech stref okupacyjnych faktycznie wyniósł w roku 1946 niespełna połowę poziomu z 1938 r. [Thieme, 1995, s. 24].

Gwałtowny spadek produkcji wystąpił przy napływie ogromnej fali uchodźców (ok. 10,5 mln osób) do zachodnich stref okupacyjnych[2] [Kaczmarek, Pysz, 2004, s. 42]. Powszechne wśród niemieckich cywilów niedożywienie, choroby, rozdzielenie rodzin oraz ogólna niepewność dalszego losu determinowały fizyczny i psychiczny stan ludności. Nędza skazywała jednostki na wymianę barterową, samozaopatrzenie (np. uprawa warzyw we własnym zakresie) i dostawy charytatywne z zagranicy.

Jeszcze przed II wojną światową Niemcy były importerem netto żywności. Po wojnie produkcja rolna pozostawała na poziomie 66–75% jej przedwojennych rozmiarów [Gedymin, 2002, s. 267], a środki z eksportu surowców i węgla były na tyle skąpe, że nie wystarczały na niezbędny import żywności. Produkcja rolnicza amerykańskiej strefy okupacyjnej w roku 1945 pozwalała zaopatrywać ludność w 940 kalorii dziennie na osobę, a w brytyjskiej strefie było to tylko 400 kalorii, podczas gdy racja potrzebna do zapewnienia egzystencji wynosi 2000 kalorii [Przybyciński, 2009, s. 64]. Przed śmiercią głodową chroniły ludność dostawy żywności z mocarstw okupacyjnych.

Wprowadzono także system kartkowy na produkty spożywcze. Ponieważ tylko oficjalnie zatrudnione osoby miały prawo otrzymywać kartki zaopatrzeniowe, przedsiębiorstwa i urzędy utrzymywały fikcyjne miejsca pracy, które szacuje się na ok. 33% ogółu zatrudnionych w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej [Gedymin, 2002, s. 268]. Stąd wynikał fakt, iż oficjalnie rejestrowana stopa bezrobocia w zachodnich strefach była stosunkowo niewielka:

---

[2] Z liczby 17,6 mln Niemców zamieszkujących przed II wojną światową tereny na wschód od Odry i Nysy, powróciło do 1950 r. 14 mln osób. Z tej liczby, 75% znalazło się na terenie Republiki Federalnej Niemiec, a reszta w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

5,2% w roku 1946 i 2,5% w roku 1948 [Gedymin, 2002, s. 268]. Poziom płac realnych był jednak na tyle niski, że wystarczał jedynie na zapewnienie minimum egzystencji.

Jednocześnie alianci utrzymywali system centralnego kierowania procesem gospodarczym przy ogromnym nawisie inflacyjnym i wielkim zadłużeniu wewnętrznym. Dług publiczny Niemiec wzrósł w wyniku finansowania zbrojeń i wojny z 31 mld Reichsmarek (RM) w roku 1939 do 377 mld RM w roku 1945 [Gedymin, 2002, s. 265]. Był on spowodowany głównie emisją „pustego pieniądza", niemającego pokrycia w masie towarowej dostarczanej na rynek [Przybyciński, 2009, s. 65]. Ilość pieniądza w obiegu zwiększyła się z 8,7 mld RM w roku 1939 do 53 mld RM w roku 1945 r. i do 135 mld RM w roku 1948 [Gedymin, 2002, s. 265].

Mimo posiadania przez ludność środków pieniężnych, towary podstawowej potrzeby były niedostępne na rynku, więc nastąpiła utrata zaufania do oficjalnego pieniądza. Pojawiła się inflacja zasobowa: dokonywała się ucieczka od szybko tracącego na wartości pieniądza, a ludzie gromadzili zapasy towarów. Alianci kontynuowali przy tym hitlerowską politykę sztywnych cen, w wyniku czego inflacja cenowa była blokowana; oraz politykę zadłużania się administracji publicznej w sektorze bankowym, co spowodowało wzrost długu publicznego do sumy 800 mld RM w połowie 1948 roku [Gedymin, 2002, s. 265].

Ciągle też utrzymywano w mocy następujące zarządzenia: reglamentację w postaci systemu kartkowego (na konieczną do życia żywność i takie podstawowe dobra konsumpcyjne, jak ubrania czy buty); reglamentację i przydział wszystkich surowców podstawowych (węgiel, żelazo, stal, ropa naftowa); zamrożenie cen i płac oraz państwową kontrolę importu i eksportu; ustalanie cen na towary z zagranicy i kontrolowanie dewiz [Lampert, 1993, s. 57]. System ten pogłębił istniejącą na rynku nierównowagę, w wyniku czego powstał rozległy czarny rynek (na którym ceny osiągały od 10- do 100-krotności cen urzędowych [Lampert, 1993, s. 57], a „walutą wymienną" były m.in. amerykańskie papierosy, kawa, alkohol i pończochy).

Na tle wyżej zarysowanej sytuacji społeczno-gospodarczej, Niemców czekało wyzwanie budowy nowego systemu ustrojowego na zgliszczach zostawionych przez zdyskredytowany nazizm. Budowa ta nie mogła odbyć się bez ścisłej kontroli wielkich mocarstw, okupujących ówcześnie niemieckie terytoria. Co do ustroju politycznego w zachodnich strefach okupacyjnych, alianci zdecydowali się na zbudowanie struktur demokratycznych. Bardziej skomplikowanie przedstawiała się kwestia wyboru ustroju gospodarczego. Problemem było, na jakiej podstawie teoretycznej oprzeć tworzenie określonego porządku.

Przed dojściem Adolfa Hitlera do władzy w roku 1933, istniały w Niemczech trzy główne nurty w nauce ekonomii: szkoła historyczna, demokratyczny socjalizm (zakładający pokojową ewolucję od kapitalizmu) i ordoliberalizm [Mączyńska, Pysz, 2003, s. 17]. Jednak w roku 1945 niemiecka szkoła historyczna była skompromitowana współpracą z nazistami [Zagóra-Jonszta, 1999, s. 16]. Okupacyjny rząd wojskowy z amerykańskim generałem Luciusem

Dubignonem Clay'em na czele całkowicie odrzucał ponadto wszelkie nurty socjalistyczne [Glossner, 2009, s. 29]. W tym czasie bowiem między zwycięskimi w wojnie mocarstwami – aliantami i Związkiem Radzieckim – narastał już konflikt polityczny, który przybrał potem postać zimnej wojny. Obawy aliantów przed rozprzestrzenieniem się wpływów komunizmu na Zachodzie i ich własne poglądy na ustrój gospodarczy sprawiły, że w kwestii budowy powojennego porządku gospodarczego w Niemczech chcieli oni zaczerpnąć z nurtu gospodarki rynkowej.

Sylwetka Alfreda Müller-Armacka

Jakby naprzeciw wyżej wymienionym oczekiwaniom, w roku 1946 ukazała się książka autorstwa Alfreda Müller-Armacka zatytułowana *Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft* (*Sterowanie gospodarką i gospodarka rynkowa*). Publikacja ta zawierała oryginalną koncepcję alternatywy zarówno wobec kolektywizmów początku XX w. (w postaci faszyzmu i komunizmu), jak i wobec XIX-wiecznego leseferyzmu. Autor podzielił dzieło na dwie części, z których jedną poświęcił na rozrachunek z kolektywistyczną gospodarką narodowego socjalizmu, a w drugiej zawarł szczegółową koncepcję nowego, rynkowego porządku ekonomicznego.

Autor dzieła był ekonomistą i socjologiem, który po zdobyciu w 1925 r. habilitacji z dziedziny polityki koniunktury pracował w latach 1926–1938 jako docent, a następnie profesor na uniwersytecie w Kolonii i po 1939 r. w Münster. Inspiracji dla jego powojennej koncepcji trzeba szukać w analizach, które prowadził od lat 20. XX w. w zakresie filozofii oraz w badaniach nad teorią ekonomiczną rozwijaną niezależnie od szkoły historycznej i marksizmu.

Będąc rzetelnym w przedstawianiu sylwetki A. Müller-Armacka nie można nie wspomnieć o mało chlubnym elemencie jego biografii: po dojściu Adolfa Hitlera do władzy, autor upatrywał w narodowym socjalizmie możliwości przezwyciężenia politycznych i gospodarczych niedociągnięć Republiki Weimarskiej [*Grundtexte*…, 2008, s. 451–455]. Wyrazem fascynacji ideologią było opublikowanie w 1933 r. książki S*taatsidee und Wirtschaftsordnung im Neuen Reich* (*Idea państwa i porządek gospodarczy w Nowej Rzeszy*) oraz wstąpienie do NSDAP. W kolejnych latach A. Müller-Armack zwrócił się w kierunku badań nad socjologią Maxa Webera i kwestiami kulturowo-religijnymi. W wydanej w roku 1941 książce *Genealogie der Wirtschaftsstile* (*Genealogia stylów gospodarczych*) wysunął twierdzenie, iż zachowania gospodarcze w zachodniej i wschodniej Europie były determinowane przez światopoglądy religijne, a nie przez „cechy narodowe", jak twierdzili narodowi socjaliści [*Grundtexte*…, 2008, s. 451–455].

Po zakończeniu wojny A. Müller-Armack zaczął publikować artykuły opowiadając się za transformacją utrzymywanego przez aliantów centralnego planowania w kierunku gospodarki rynkowej. Autor już od 1947 r. stał się bliskim doradcą Ludwiga Erharda – późniejszego ministra gospodarki, a następnie kanclerza Niemiec w latach 1963–1966. Po 1948 r. A. Müller-Armack był

zatrudniony w ministerstwie gospodarki, gdzie od 1958 r. pracował w randze sekretarza stanu. Dzięki temu miał wpływ na kierunek reform gospodarczych w powojennych Niemczech.

Diagnoza kryzysu społecznego

Dla Alfreda Müller-Armacka punktem wyjścia dla analizy ustroju społeczno-gospodarczego początków XX w. było przekonanie o głębokim kryzysie społecznym, w który popadł świat Zachodu. Przejawem tego kryzysu był według autora rozkład tradycyjnych więzi społecznych, dokonujący się na wielu płaszczyznach już od XIX w. Przyczyn kryzysu upatrywał autor w dwóch aspektach: materialnym oraz duchowym.

Przyczyny materialne związane były z technicznymi wymogami organizacji państw, które przeżywały eksplozję demograficzną i musiały sprostać masowemu zaopatrzeniu i administrowaniu wielkimi miastami. Konieczność zaś zaspokojenia rosnących potrzeb społeczeństwa masowego wiązała się z powstaniem wyspecjalizowanych form produkcji, które wkrótce urosły do takich rozmiarów, że ich struktury stały się dla społeczeństwa nieprzejrzyste [Müller-Armack, 1981b, s. 113]. Coraz więcej funkcji było dostępnych tylko dla specjalistów, co ujednostkowiło i zatomizowało ludzi pracy. Człowiek nie był już członkiem wspólnoty rodzinnej, zawodowej czy sąsiedzkiej, ale stanął wobec anonimowej masy osób, która nie tworzyła żadnej wspólnoty.

A. Müller-Armack wskazywał, że jednostka w reakcji na taką sytuację wycofywała się ze zobojętnieniem do sfery prywatnej, albo była wykorzystywana przez inne jednostki i wyspecjalizowane grupy do osiągania przez nie partykularnych celów (np. zdobycia władzy). Autor wskazywał, że poczucie osamotnienia i niestabilność życia prowadziły do wyzwolenia w jednostkach poczucia strachu, a ten z kolei nasilił dążenia do zapewnienia sobie zewnętrznego bezpieczeństwa. Sytuację tę wykorzystywały inne jednostki do swych celów politycznych, co legło u źródeł kolektywizmu [Müller-Armack, 1981b, s. 114].

Natomiast jako duchową przyczynę kryzysu A. Müller-Armack wymienił procesy sekularyzacji, następujące od czasów oświecenia. Negatywnie oceniał fakt, że gminy religijne skupiły się głównie na życiu wewnętrznym i nie czuły się zobowiązane zabierać głos w sprawach publicznych. Autor uważał, że świeckie podejście do idei przedsiębiorstwa spowodowało zastąpienie zasady społecznej odpowiedzialności przez zasadę zysku [Müller-Armack, 1981b, s. 117].

A. Müller-Armack podkreślał ponadto, że w wyniku światopoglądowego zeświecczenia człowiek zaczął tworzyć idee zastępcze dla religii, które podnosił do rangi absolutu i otaczał quasi-religijnym kultem. Autor nazwał te idee „idolami". W XVIII w. był to, według niego, kult mężów stanu, a w XIX w. – kult państwa, narodu, rasy, klasy, postępu, techniki, a także młodości. Na podstawie tych idei tworzono masowe ruchy społeczne, m.in. nacjonalizm, liberalizm i socjalizm [Müller-Armack, 1981a, s. 127; 1955, s. 75; 1981c, s. 496].

Ordo i „społeczny irenizm"

W powyższym podejściu do kryzysu społecznego można znaleźć wyraźne podobieństwo do diagnozy kryzysu skonstruowanej przez współczesnych Alfredowi Müller-Armackowi niemieckich ordoliberałów [Skarzyński, 1994; Janiszewska, 2012]. Podobnie jak oni w latach 30. i 40. XX w., A. Müller-Armack postulował w życiu społecznym wznowienie zainteresowania myślą o idei *ordo* (ładu). Za jej pomocą, jak pisał, w początkach chrześcijaństwa oceniano moralność ustroju stworzonego przez człowieka [Müller-Armack, 1981b, s. 124]. Autor uważał, że współczesne mu czasy, zorientowane na praktyczno-techniczną organizację życia człowieka, ze zdwojoną siłą wymagały powrotu do zagadnień moralno-etycznych. Pojęcie *ordo* autor rozumiał jako koncepcję uniwersalnego duchowego porządku, który nie jest tworzony przez jedną, konkretną siłę polityczną.

A. Müller-Armack poszukiwał następnie idei, która łączyłaby myśl o *ordo* ze współczesnym mu „duchowym obliczem Europy" [Müller-Armack, 1981c, s. 562]. Znalazł ją w pojęciu „społecznego irenizmu" (*soziale Irenik*), oznaczającego „pojednanie" światopoglądów, które określały w tamtym czasie świadomość społeczeństwa europejskiego: katolicyzmu, protestantyzmu, ewolucyjnego socjalizmu i liberalizmu. Ich wpływ oceniał autor następująco: katolicka nauka społeczna wraz z ideą boskiego ładu (*ordinis universi*) św. Tomasza z Akwinu zbudowała kulturę Europy na silnym chrześcijańskim fundamencie, protestantyzm dodał pogłębioną myśl dotyczącą rangi zatrudnienia w życiu człowieka (co autor uważał za szczególnie ważne w przypadku ustroju Niemiec), teoria socjalistyczna wyraziła niezgodę na wyzysk pracowników, a liberalizm położył nacisk na indywidualizm jednostki i ukształtował wolne społeczeństwo wymiany dóbr [A. Müller-Armack, 1981c, s. 564–574]. „Formuła ireniczna" miała zatem łączyć ideę rozwoju gospodarczego z ideałami wolności i sprawiedliwości społecznej [Müller-Armack, 1981b, s. 131].

W koncepcji „społecznego irenizmu" A. Müller-Armack upatrywał możliwości osiągnięcia europejskiej jedności światopoglądowej na płaszczyźnie społecznej, gdyż uważał, że „przyszłość nie należy do czystych, autarkicznych systemów, ale do wplecenia do głównego nurtu różnych światopoglądów" [Müller-Armack, 1981c, s. 587]. Jedność ta miała zażegnać konflikty polityczne i w ten sposób zapewnić długotrwały pokój w Europie.

A. Müller-Armackowi chodziło o stworzenie takiego porządku społecznego, który „musi być wypełniony chrześcijańskim duchem, ale tak jak wszystkie ustroje, musi stanąć przed ziemskim sądem i ziemską odpowiedzialnością" [Müller-Armack, 1955, s. 75]. Z tego poglądu autor wysnuł wniosek, że „żadne z technicznych lub gospodarczych zadań nie może być wyjęte spod ludzkiej odpowiedzialności" [Müller-Armack, 1981b, s. 120].

A. Müller-Armack zauważył ponadto, że w zatomizowanym społeczeństwie „nie można rozwinąć ustroju godnego dla człowieka tylko apelując do dobrej woli jednostek o zmianę nastawienia. Stworzenie go wymaga przede wszystkim instytucjonalnego zabezpieczenia, by można było zjednać ludzi do współpracy

na dłuższą metę" [Müller-Armack, 1981b, s. 119]. Z tego względu A. Müller-Armack akcentował współzależności występujące w systemach gospodarczym, społecznym i politycznym oraz twierdził, że ustrój gospodarczy musi być zgodny z dwoma pozostałymi systemami [Müller-Armack, 1981b, s. 102].

Krytyka leseferyzmu

Zgodnie z poglądem Alfreda Müller-Armacka, gospodarka rynkowa była zjawiskiem szerszym niż pojęcie liberalizmu ekonomicznego. Według autora, ustrój gospodarki rynkowej nie został „wynaleziony" przez liberalizm, ale zasługą liberalizmu było odkrycie zasad rządzących gospodarką rynkową [Müller-Armack, 1990, s. 91].

Autor krytykował przy tym liberalizm w wydaniu leseferystycznym odrzucając podniesienie rynku do roli absolutu. Tezę o pełnej samoregulacji rynku uznawał A. Müller-Armack za błędną. Podobnie oceniał założenie leseferyzmu, iż podział oparty na rynku i konkurencji jest zadowalający społecznie i politycznie. Za kolejny błąd uważał ponadto leseferystyczne zawężanie życia ludzkiego świata tylko do kwestii ekonomicznych. Według autora, podejście to zakładało, że gospodarowanie jest dziedziną wypełniającą całe życie człowieka. A. Müller-Armack uważał natomiast, że „sfera gospodarcza nie wyczerpuje dziedzin ludzkiego życia" [Müller-Armack, 1990, s. 93]. Całkowitym nieporozumieniem było więc dla autora podejście leseferystyzmu głoszące, że automatyka rynku może ukształtować ustrój społeczny oraz kwestie życia politycznego i kulturalnego [Müller-Armack, 1990, s. 93].

Błędne założenia leseferyzmu doprowadziły, według autora, do pasywnego przyjmowania zaistniałych wyników procesów gospodarczych bez względu na ich skutki społeczne. Jako przykład wskazywał na fakt, że monopole mogą posługiwać się formalną wolnością zawierania umów, a mimo to tworzyć koncentracje władzy gospodarczej. Dlatego A. Müller-Armack stał na stanowisku, że konkurencja jako środek organizacji wspólnego interesu potrzebuje do prawidłowego funkcjonowania więcej regulacji niż tylko formalnych przepisów [Müller-Armack, 1990, s. 92].

Autor uważał, że rynek nie powinien być, jak w leseferyzmie, pozostawiony sam sobie i oparty na oddziaływaniu ścierających się chaotycznych sił. Pisał: „nawet dobrze funkcjonujący mechanizm rynkowy wykazuje pewne błędy i niedociągnięcia, które nie mogą być samoistnie przezwyciężone, lecz wymagają interwencji i wsparcia ze strony polityki gospodarczej" [Müller-Armack, 2003, s. 49].

Krytyka kolektywizmu

Alfred Müller-Armack swą krytykę kolektywizmu przeprowadził na przykładzie narodowego socjalizmu, którego system gospodarki centralnie kierowanej, oparty na doktrynie autarkii i ideologii *Lebensraum*, nastawiony był

na cel wojny [Müller-Armack, 1990, s. 56]. Autor był zwolennikiem poglądu, że ustrój ten przywłaszczył sobie obietnice zapewnienia wszystkim ludziom gospodarczego dobrobytu i pełnego zatrudnienia chcąc zrealizować „ideał zaopatrzenia". Według A. Müller-Armacka cele te można było osiągnąć realnie tylko w gospodarce rynkowej [Müller-Armack, 1990, s. 72–73].

Autor krytykował mechanizm gospodarki kolektywistycznej za brak zaistnienia właściwych relacji między cenami a stopniem rzadkości dóbr. Prowadziło to, według niego, do zakłócenia równowagi na rynku w postaci nadwyżek popytu lub nadmiernej podaży, a także do nieefektywnej alokacji środków produkcji [Müller-Armack, 1990, s. 37].

A. Müller-Armack twierdził, że cechą immanentną systemu centralnego kierowania były ciągłe napięcia między podażą a popytem oraz między zaopatrzeniem konsumpcji, a wydatkami na inwestycje. W wyniku tych napięć gospodarka była źle zaopatrzona w dobra konsumpcyjne, a konsumentom narzucano określony, ograniczony asortyment towarów. Z powodu chronicznych niedoborów nie udało się w systemie tym zapewnić prawidłowego zaopatrzenia w dobra, ani osiągnąć zabezpieczenia socjalnego ludności. Ponieważ zjawisko to spowodowało osłabienie pozycji gospodarujących jednostek ludzkich, A. Müller-Armack stwierdził, że gospodarka centralnie kierowana jest nie do pogodzenia z wolnością konsumenta [Müller-Armack, 1990, s. 22].

Autor dowodził także, że pełne zatrudnienie utrzymywane w gospodarce centralnie kierowanej nie było możliwe do utrzymania na dłuższą metę bez spadku produktywności [Müller-Armack, 1990, s. 39]. Pracownicy, którzy pracowali w warunkach zamrożenia płac, pozbawieni byli podwyżki wynagrodzeń w przypadku wysokiej koniunktury, co skutkowało ograniczeniem ich siły nabywczej, a przez to negatywnie odbijało się na ich wydajności [Müller-Armack, 1990, s. 37]. Ceną za brak bezrobocia było stworzenie zniewolonego i nieproduktywnego kolektywistycznego porządku społecznego [Müller-Armack, 1990, s. 151].

Według A. Müller-Armacka, także przedsiębiorstwa pozbawione zostały w tym typie gospodarowania samodzielności, mimo iż zamrożenie cen i płac stabilizowało ich koszty stałe. W wyniku bowiem centralnego rozdzielnictwa surowców, przydziałów siły roboczej i odgórnej regulacji inwestycji ich rola została zredukowana do wypełniania zadań przewidzianych przez planistę. W ten sposób odebrano im charakterystyczne dla gospodarki rynkowej ukierunkowanie na osiągnięcie zysku.

Trudny powrót do gospodarki rynkowej

Zakończenie II wojny światowej nie spowodowało, jak już wspomniano, likwidacji systemu centralnego kierowania w Niemczech. Wśród szerokich kręgów niemieckiej ludności dominowało poparcie dla centralizmu, gdyż upatrywano w nim zabezpieczenia podstawowych warunków egzystencji słabszych grup społecznych i ochrony przed wyzyskiem ze strony właścicieli ziemi

i kapitału [Pysz, 2008, s. 97]. Gospodarka centralnie kierowana była także popierana jako forma działań mających zapewnić przestawienie gospodarki na cele pokojowe i odbudowę kraju. Jednak powojenna reglamentacja dóbr doprowadzała do sytuacji, w której wedle ówczesnych statystyk „na jednego Niemca jeden talerz przypadał raz na pięć lat, para butów raz na dwanaście lat oraz że tylko co piąty noworodek miał własne pieluchy, a tylko co trzeci Niemiec miał szanse być pochowany we własnej trumnie" [Erhard, 2005, s. 15].

Mimo tych trudności, idea gospodarki rynkowej i kapitalizmu była tuż po wojnie mało popularna – ciągle żywe były wspomnienia głębokiego załamania gospodarczego spowodowanego przez Wielki Kryzys lat 1929–1933. Sam Alfred Müller-Armack przyznawał, że w odbiorze społecznym ideę przejścia do gospodarki rynkowej odrzucano wtedy z powodu obaw o „skok w ciemność, w chaos i o eksperyment z niewiadomymi skutkami" [Müller-Armack, 1981b, s. 92].

Przed ówczesnymi zwolennikami gospodarki rynkowej w Niemczech stanęło więc wówczas trudne zadanie przekonania społeczeństwa do swoich poglądów. Wyzwanie to podjął A. Müller-Armack w swym dziele *Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft*. Ocenił w nim, że społeczeństwo stanęło wtedy przed wyborem, który trzeba było rozstrzygnąć: albo gospodarka centralnie kierowana albo gospodarka rynkowa [Müller-Armack, 1990, s. 65].

A. Müller-Armack rozpoczynając swe dzieło zaznaczył, że ustanowienie nowego ustroju gospodarczego musi stać się najważniejszym celem powojennej polityki gospodarczej Niemiec [Müller-Armack, 1990, s. 7], ale w procesie odbudowy kraju nie można zdać się na żadną z dotychczasowych form gospodarowania. Według autora bowiem, dwie alternatywy dotychczasowej polityki gospodarczej – liberalizm i kolektywizm – stały się „wewnętrznie zużyte" [Müller-Armack, 1990, s. 96]. Uważał więc, że po II wojnie światowej nie mogło być mowy o prostym powrocie do XIX-wiecznego liberalizmu, ale też, że ówczesny ustrój gospodarki centralnie kierowanej nie pozwolił osiągnąć ideałów wolności ludzkiej i osobistej godności, gdyż im przeczył [Müller-Armack, 1990, s. 67–68].

Poparcie dla rynku i konkurencji

Przyszły ład gospodarczy, w koncepcji Alfreda Müller-Armacka, miał być oparty na rynku jako niezbędnej konstrukcji nośnej. Najważniejszą cechę rynku w tej koncepcji stanowił jego instrumentalny charakter. W opinii autora rynek był bowiem tylko „środkiem organizacji, a nie nośnikiem określonych wartości" [Müller-Armack 1990, s. 113]. Rynek nie może być więc traktowany jako cel sam w sobie i podnoszony do roli absolutu, co miało miejsce w leseferystycznym światopoglądzie [Müller-Armack, 1990, s. 94]. Autor uważał, że system gospodarczy oparty na rynku to „rozwinięta w procesie historycznym techniczna forma organizacyjna, która kształtuje formy aktywności gospodarczej mas ludności. Docenia się w niej wolę jednostki do pracy i umożliwia się

zdobycie przez jednostkę znaczenia dzięki jej wydajności" [Müller-Armack, 1990]. Musi ona jednak działać w określonych ramach, a więc zostać uzupełniona o zasady polityki gospodarczej [Müller-Armack, 1990, s. 102].

A. Müller-Armack uważał, że gospodarka rynkowa to oparty na prywatnej własności ustrój gospodarczy, który dysponuje elastycznym systemem wolno kształtujących się cen i wartości. Zmienne ceny i swobodne (w przeciwieństwie do kolektywizmu) dysponowanie środkami produkcji umożliwia odpowiednie zaopatrzenie gospodarki w pieniądz. Autor pisał: „mechanizm cenowy gospodarki rynkowej jest bez wątpienia niezbędnym instrumentem umożliwiającym najbardziej racjonalne wzajemne dostosowanie się produkcji i konsumpcji – bez nadmiernego wysiłku administracyjnego" [Müller-Armack, 2003, s. 49]. Dzięki systemowi wolno kształtujących się cen i wartości ustrój rynkowy odzwierciedla zmienność warunków gospodarczych i zmusza do płacenia ceny rynkowej. A to z kolei zapewnia najbardziej racjonalny rachunek ekonomiczny i umożliwia samoregulację obiegu gospodarczego jako całości [Müller-Armack, 1990, s. 99].

Według autora, system gospodarki rynkowej dysponuje najlepszą informacją o zmianach w rzadkości dóbr, przez co sprzyja przezwyciężaniu niedoborów i pozwala zachować najkorzystniejszy poziom zaopatrzenia. Wymusza więc oszczędne i przemyślane gospodarowanie ograniczonymi zasobami oraz orientację na opłacalność poszczególnych procesów [Müller-Armack, 1990, s. 79], co umożliwia podejmowanie właściwych decyzji ekonomicznych. Ważną zaletą systemu rynkowego był także dla autora fakt, iż poprzez rozpraszanie siły gospodarczej utrudnia on tworzenie się monopolistycznej władzy jednych podmiotów nad drugimi [Müller-Armack, 1990, s. 76].

A. Müller-Armack opowiadał się za gospodarką rynkową także dlatego, iż podporządkowuje ona wszystkie procesy celowi konsumpcji. Autor uważał, że w systemie prawidłowego rachunku ekonomicznego możliwe jest zorientowanie gospodarki rynkowej na potrzeby konsumentów, przez co ceny stają się systemem sygnałów wyrażających wartości dóbr produkcyjnych. Dzięki temu gospodarka rynkowa zapewnia najszybsze dostosowania produkcji do możliwości finansowych i gustów konsumentów oraz daje błyskawiczne sygnały, jeśli gdzieś nastąpią niedobory w zaopatrzeniu. Autor dowodził, że dzięki wolnemu wyborowi konsumpcji, producent jest zmuszony do dostosowania jakości, asortymentu i ceny swoich wyrobów do życzeń konsumentów. Zasada ta, według autora, wzmacnia zaangażowanie podmiotów gospodarczych w osiąganie zysków.

A. Müller-Armack twierdził, że warunkiem sukcesu gospodarki rynkowej w Niemczech jest zaistnienie takiego mechanizmu konkurencji, który zapewni wysoką wydajność. Autor uważał konkurencję za podstawową „zasadę koordynującą" działania podmiotów gospodarczych na rynku [Müller-Armack, 1966, s. 244]. Pisał: „konieczne jest przywrócenie konkurencji prawdziwej i ostrej (…). Tylko taka konkurencja wyzwala krańcowe rezerwy potencjału" [Müller-Armack, 1990, s. 47]. Według autora dobrze przysłuży się ona wszystkim

podmiotom gry rynkowej, gdyż zmusi je do dostarczania tylko tych dóbr i usług, na które zgłaszają zapotrzebowanie konsumenci. A jednocześnie nie pozwoli, by jakikolwiek podmiot gospodarczy osiągnął monopolistyczne panowanie nad rynkiem.

Spełnienie powyższych aspektów funkcjonowania gospodarki rynkowej stanowić miało przesłankę do powstania współpracy między uczestnikami rynku, a w konsekwencji do integracji całego systemu. W ten sposób „okaże się, że wspólnota pracobiorców i pracodawców będzie silniejsza aniżeli to, co ich dzieli" [Müller-Armack, 1981b, s. 130]. W ten sposób rynkowy ustrój gospodarczy osiągnąć miał prymat nad innymi formami gospodarowania [Müller-Armack, 1981b, s. 79].

Mimo jednoznacznego opowiedzenia się za rynkiem jako środkiem organizacji interesów gospodarczych, A. Müller-Armack odrzucał liberalne pojęcie „niewidzialnej ręki rynku". Uważał, że gospodarka rynkowa nie jest w pełni automatem i bez zewnętrznego regulowania przez człowieka nie może istnieć na dłuższą metę [Müller-Armack, 1981b, s. 114]. Postrzegał ją bardziej jako półautomat, który tak jak silnik samochodu funkcjonuje tylko, gdy uruchomi go zewnętrzna obsługa. Pisał: „tak jak dla prawidłowego działania silnika niezbędne jest spełnienie określonych warunków zewnętrznych, tak też i sfera wymiany w gospodarce rynkowej wymaga odpowiedniego systemu zabezpieczeń, ukierunkowanych na wspomaganie jej funkcji. System gospodarki rynkowej wymaga pewnych działań dla uruchomienia wymiany, porównywalnych z funkcją rozrusznika, wymaga gwarancji funkcjonowania konkurencji, uregulowania jej ogólnego biegu, co z kolei jest porównywalne ze smarowaniem, obsługą napędu i hamulca oraz wymaga oddziaływania strukturalnego, co odpowiada kierowaniu pojazdem" [Müller-Armack, 2003, s. 45]. Natomiast możliwość zaistnienia błędów konstrukcyjnych będzie wymagała, według autora, „okazyjnych napraw lub zmian konstrukcji, (…) [dlatego trzeba zapewnić] wspomaganie, sterowanie, napędzanie i w razie potrzeby hamowanie gospodarki, potrzebne gospodarce rynkowej do zapewnienia jej pełnej funkcjonalności" [Müller-Armack, 2003, s. 45–46].

„Trzecia forma"

Alfred Müller-Armack widział w swej teorii alternatywę ustrojową dla leseferyzmu i kolektywizmu, określając ją jako „trzecią formę". Koncepcję swą nazwał *Soziale Marktwirtschaft* („społeczna gospodarka rynkowa"). Według autora, nie była ona „kolejnym zastępczym idolem", „mglistą mieszanką" czy „kompromisem politycznym", ale utożsamiać miała „syntezę rozsądnych możliwości naszej współczesności" [Müller-Armack, 1990, s. 96]. A. Müller-Armack zdefiniował projekt *społecznej gospodarki rynkowej* następująco: „[jest to] idea porządkowo-polityczna, której zadaniem jest połączenie, na bazie gospodarki konkurencyjnej, wolnej inicjatywy z postępem społecznym zabezpieczonym przez osiągnięcia gospodarki rynkowej [Müller-Armack, 1966, s. 244].

Z powyższej definicji wynikały trzy cele *społecznej gospodarki rynkowej*, które łączyły się, według autora, w „magiczny trójkąt" (rysunek 1) zogniskowany wokół wzrostu gospodarczego, osobistej wolności i społecznego zabezpieczenia [Müller-Armack, 1966, s. 299]. Cele te musiały występować jednocześnie, a ich osiągnięcie miało stworzyć „świadomie ukształtowany ustrój rynkowy" rozwiązujący socjalne problemy społeczeństwa [Müller-Armack, 1966, s. 244 i 299].

Rysunek 1. „Magiczny trójkąt" celów w *społecznej gospodarce rynkowej* Alfreda Müller-Armacka

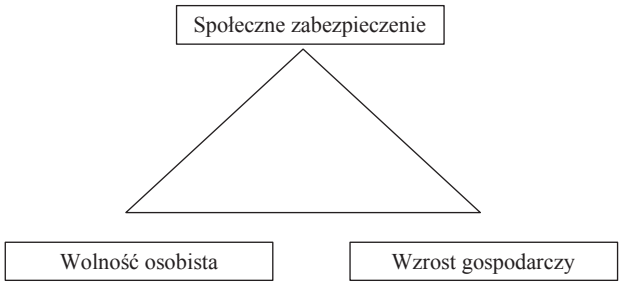

Źródło: opracowanie własne.

Pierwszy cel miał zostać urzeczywistniony dzięki oparciu systemu gospodarczego na instytucjach rynku i konkurencji, co zagwarantować miało najbardziej produktywny ze wszystkich sposobów gospodarowania. W założeniu miał on być gwarancją zwiększenia wydajności, a co za tym idzie wzrostu gospodarczego.

Drugi cel wynikał natomiast z następującego poglądu autora na współzależność wolności osobistej i gospodarczej: „wolność obywatelska pozostaje złudzeniem dopóki nie zostaje oparta na podstawowych wolnościach ekonomicznych: swobodnym dysponowaniem kapitałem i pracą, prawem do własności prywatnej i zabezpieczenia uczciwego zysku (…). Wolność jest niepodzielna. Nie do pogodzenia jest postępowanie zgodne z ideałami wolności i demokracji w dziedzinie polityki państwowej z jednoczesnym realizowaniem zasad autokratycznych i biurokratycznych w gospodarce" [Grimm, 1992, s. 19]. Wypełnienie celu trzeciego miało się dokonać dzięki temu, że samorealizacja wolnych obywateli w ramach struktur rynkowych wytworzy wysoki poziom dochodów, a jego odpowiednie opodatkowanie pozwoli przeznaczyć środki na pomoc społeczną dla tych, którzy nie radzili sobie w grze rynkowej i nie mogli przez to zabezpieczyć swoich podstawowych potrzeb. Redystrybucja dochodów na cele socjalne miała zaowocować złagodzeniem konfliktów społecznych, co przyczynić się do miało do stabilizacji i integracji społeczeństwa.

Jak pisał A. Müller-Armack, wcześniej w historii cele „magicznego trójkąta" były konfliktogenne, co prowadziło do wyboru radykalnie liberalnego lub interwencjonistycznego porządku społecznego [Müller-Armack, 1966, s. 299]. Natomiast w rezultacie implementacji *społecznej gospodarki rynkowej* powstać

miał ustrój, który realizując „magiczny trójkąt" celów społeczno-gospodarczych zagwarantuje stabilny rozwój. Autor pisał: „nowoczesna gospodarka rynkowa, do której dążymy, ma mieć charakter i zobowiązanie zdecydowanie socjalne. Jej socjalny charakter uzasadniony jest już choćby tym, iż potrafi ona dostarczyć większą i bardziej zróżnicowaną masę towarową po cenach, które konsument sam w sposób decydujący współokreśla poprzez własny popyt i które poprzez tendencję do obniżania się podwyższają realną wartość płacy, umożliwiając tym samym większe i szersze zaspokojenie potrzeb ludzkich (…) Choć już więc samo pojęcie skuteczności gospodarki rynkowej zawiera silny aspekt socjalny, konieczne będzie przeprowadzenie całego szeregu zdecydowanych posunięć, które zapewnią zabezpieczenie socjalne i które stanowią niezbędny element gospodarki rynkowej" [Grimm, 1992, s. 17–18].

Stworzona przez A. Müller-Armacka koncepcja zawierała więc nowatorską ideę połączenia efektywnej gospodarki rynkowej z zabezpieczeniem funkcji socjalnych państwa, które będą finansowane dzięki wysokiej wydajności i wzrostowi gospodarczemu. Wprowadzenie przez autora pojęcia *społecznej gospodarki rynkowej* wskazywało na nowy kierunek, otwierający pole dla reform gospodarczych. Jednocześnie nowe pojęcie, z uwagi na ówczesne okoliczności społeczno-gospodarcze, okazało się „prawie genialne", ponieważ w sposób jasny dla opinii publicznej wyrażało dystans do leseferystycznego kapitalizmu [Grosser, 1993, s. 12]. Jednocześnie *społeczna gospodarka rynkowa* miała stanowić przeciwwagę dla centralnego kierowania, gdyż wprowadzała socjalną ochronę i wsparcie dla całego społeczeństwa, nie naruszając przy tym struktur rynkowych. A. Müller-Armack ostrzegał przy tym, by jego koncepcji sprawiedliwości społecznej nie zrównywać z koncepcją „socjalnego bezpieczeństwa", właściwą dla ustroju kolektywistycznego [Müller-Armack, 1981b, s. 92].

W projekcie *społecznej gospodarki rynkowej* regułą sprawiedliwości społecznej powinno być bowiem: nie „każdemu to samo", ale „każdemu według osiągnięć" [Müller-Armack, 1981b, s. 92]. Gospodarka rynkowa w połączeniu z wolnością gospodarczą i osobistą miały bowiem wyzwolić „konkurencję osiągnięć" (*Leistungswettbewerb*) w życiu gospodarczym. Od jednostek oczekiwano, by zaistniały na rynku jako pracodawcy i pracownicy biorąc odpowiedzialność za swój los we własne ręce. Jednocześnie koncepcja *społecznej gospodarki rynkowej* zakładała, że gdy jednostka nie będzie w stanie samodzielnie egzystować na rynku (np. z powodu choroby), to nie zostanie pozostawiona sama sobie, ale otrzyma należną pomoc.

A. Müller-Armack był głęboko przekonany, że jego wizja ustrojowa ma przełomowe znaczenie, a jej realizację postrzegał jako rozpoczęcie „epoki prawdziwej obywatelskiej odpowiedzialności indywidualnej" [Müller-Armack, 1981b, s. 104]. W jej toku miała się rozwinąć „nowa forma życia ludzkiego, gdzie każda jednostka może egzystować jako wolna i zabezpieczona socjalnie" [Müller-Armack, 1966, s. 238]. Autor uważał, że poparcie Niemców dla nowego ustroju opartego na idei rynku, wolności i samoodpowiedzialności,

a co za tym idzie dla gospodarki rynkowej i demokracji, będzie uzależnione od sukcesów wprowadzania swobody gospodarczej kapitału i pracy, prawa do prywatnej własności i umożliwienia osiągania zysku [Müller-Armack, 1981b, s. 101].

Postulaty reform

Alfred Müller-Armack twierdził, że urzeczywistnienie koncepcji *społecznej gospodarki rynkowej* zapewni Niemcom sukces gospodarczy w powojennej odbudowie kraju. Wyznacznikami tego sukcesu miały być elementy „magicznego trójkąta koniunktury" (rysunek 2): stabilna waluta, wzrost gospodarczy i pełne zatrudnienie oraz równowaga w bilansie handlu zagranicznego [Müller-Armack, 1966, s. 311]. By to osiągnąć, według autora, musiały zostać spełnione trzy warunki wstępne. Pierwszym było zapewnienie swobody gospodarczego działania kraju, drugim – uporządkowanie systemu finansowego, a trzecim – zabezpieczenie zaopatrzenia w surowce [Müller-Armack, 1981b, s. 99]. Artykulacja tych warunków miała wpływ na kształt postulatów reform gospodarczych wysuwanych przez autora.

Rysunek 1. „Magiczny trójkąt" koniunktury w *społecznej gospodarce rynkowej* Alfreda Müller-Armacka

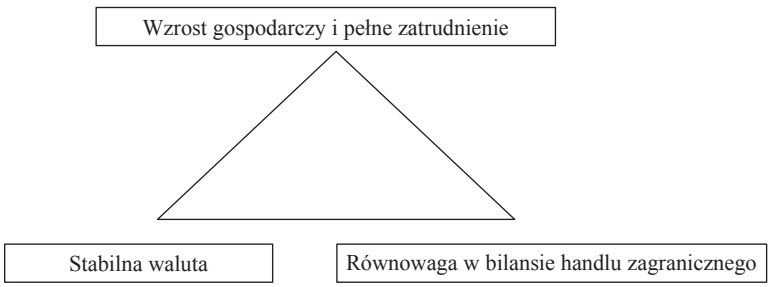

Źródło: opracowanie własne.

Pierwszy i trzeci warunek wstępny dla reform gospodarczych można określić jako zewnętrzne, gdyż A. Müller-Armack uważał, że niezbędne do ich wypełnienia jest uzyskanie niezależności gospodarczej Niemiec od władz okupacyjnych. Suwerenność gospodarcza miała się przejawiać w postaci tworzenia przez Niemców własnych organów administracyjno-prawnych, które będą odpowiadać za politykę gospodarczą. Autor pisał: „my, Niemcy, chcemy pracować i dawać wkład w nowy porządek europejskiej gospodarki, ale musimy decydować wolno i samodzielnie o naszej wewnętrznej i zewnętrznej polityce gospodarczej" [Müller-Armack, 1981b, s. 94]. Chodziło tu także o przywrócenie niemieckiej gospodarce prawa do uczestniczenia w handlu międzynarodowym oraz wprowadzenie międzynarodowej wymienialności niemieckiej waluty [Müller-Armack, 1981b, s. 108–109]. Autor zabiegał ponadto o rewizję

demontażu niemieckich fabryk, postrzegając go jako czynnik utrudniający odbudowę gospodarczą i postulował, by Niemcom udzielono na początku kredytów na zakup surowców w wysokości minimum 1 mld USD [Müller-Armack, 1981b, s. 95 i 99].

By zrealizować natomiast drugi warunek wstępny, konieczne były szerokie wewnętrzne reformy gospodarcze: reforma walutowa, uwolnienie cen i płac oraz zmiany w systemie bankowym, podatkowym i w finansach publicznych.

Celem przeprowadzenia reformy walutowej było zmniejszenie ilości pieniądza do 10% sumy będącej w obiegu, co miało zlikwidować nadmiar pieniądza na rynku. Pozostałe 90% ilości pieniądza oraz sumy z 50%-owego obciążenia majątku pieniężnego i rzeczowego miano przeznaczyć na wypłaty z tytułu odszkodowań wojennych i rekompensat dla ludności niemieckiej zgodnie z ustawą „o wyrównaniu ciężarów wojennych" (*Lastenausgleichsgesetz*). Jednocześnie autor wysuwał postulat, by wypłaty te „nie hamowały prywatnej inicjatywy oraz bodźców do oszczędzania i inwestowania" [Müller-Armack, 1981b, s. 96].

Za niezbędną część reformy walutowej A. Müller-Armack uważał natychmiastowe zniesienie zamrożenia cen dóbr i usług. Wyjątkiem miały być tylko ceny chleba, mleka, tłuszczu oraz czynszów starych mieszkań, które miano przygotować do używalności. Autor był przekonany, że uwolnienie cen i rezygnacja z reglamentacji nie spowodują szoku czy paraliżu gospodarczego. Przeciwnie – wierzył, że uwolni to wszystkie skrępowane dotąd siły wytwórcze i zakończy „chomikowanie" towarów [Müller-Armack, 1981b, s. 103 i 105]. Gdyby jednak okazało się, że uwolnione ceny tekstyliów i butów wzrosłyby do nieakceptowalnego społecznie poziomu, autor przewidywał wprowadzenie do nich dopłat. Żądał także uwolnienia płac, jednak z zachowaniem płac minimalnych w okresie przejścia do gospodarki rynkowej. Autor postulował ponadto powrót do swobody wyboru zawodu i miejsca pracy, która była ograniczona w okresie narodowego socjalizmu [Müller-Armack, 1981b, s. 105–107].

Istotę proponowanej przez A. Müller-Armacka reformy bankowej stanowiło zapewnienie ujednoliconej polityki kredytowej i dyskontowej poprzez wzmocnienie uprawnień (powstałego w marcu 1948 r.) banku centralnego Bank deutscher Länder (BdL) wobec banków landowych (Landeszentralbanken, LZB) [Müller-Armack, 1981b, s. 97].

Natomiast proponowana przez autora reforma podatkowa miała doprowadzić do stworzenia swoistego „morale podatkowego", które sprawiłoby, że Niemcy będą chcieli płacić podatki i oszczędzać, a przedsiębiorstwa – inwestować. Autor uważał bowiem, że ówcześnie obowiązujące podatki były za dużym obciążeniem i zniechęcały do prowadzenia działalności gospodarczej, a przez to skłaniały ludność do uczestnictwa w „czarnym rynku" [Müller-Armack, 1981b].

Autor uznawał za właściwe wprowadzenie progresywnej skali podatkowej, której zasadą miało być wysokie opodatkowanie ludzi o największych dochodach w celu zdobycia przez państwo środków, z których będą potem

wypłacane różne świadczenia społeczne dla ludzi ubogich. Według A. Müller-Armacka, system ten zwiększyłby siłę nabywczą szerokich warstw ludności, a co za tym idzie – konsumpcję wewnętrzną. Pozwoliłoby to w efekcie na „rozkręcenie" koniunktury. Autor pisał: „nawet wysokie opodatkowanie na korzyść konsumpcji społecznej (…) jest, w przypadku wyboru właściwych form opodatkowania, faktem neutralnym w aspekcie rynkowym, zmienia ono bowiem popyt w sposób decydujący, nie naruszając jednak rynkowych zasad gry" [Müller-Armack, 1947, s. 94].

A. Müller-Armack podniósł także kwestię reformy finansów publicznych. Zakładała ona zmniejszenie wydatków państwa (m.in. na finansowanie administracji okupacyjnej) oraz zabezpieczenie równowagi budżetowej poprzez unikanie nowego zadłużenia [Müller-Armack, 1981b, s. 98].

Polityka gospodarcza

Alfred Müller-Armack był zadania, że gospodarka rynkowa ma za zadanie nie tylko osiągać cele gospodarcze, ale także je koordynować. A do tego, w dłuższej perspektywie wymaga „wsparcia (…) poprzez odpowiedni system wartości, jak i jednoczesnego stworzenia ogólnych ram, w których będą funkcjonowały instrumenty konkurencji" [Müller-Armack, 2003, s. 55]. W kwestii polityki gospodarczej A. Müller-Armack opowiadał się zatem za przewagą elementów strukturalnych ustroju społeczno-politycznego nad narzędziami regulującymi system (instrumenty bieżącej polityki społecznej i gospodarczej) [Kundera, 2007, s. 67–68].

Dlatego autor w istotnej roli wspierającej gospodarkę rynkową widział instytucję sprawnego państwa. W tej roli państwo troszczyć się miało o zachowanie warunków ramowych tj. o: odpowiedni ład społeczno-gospodarczy, przestrzeganie zasady konkurencji, zwalczanie monopoli i realizację polityki społecznej. Ten jasno zdefiniowany program działania państwa miał przybrać postać gwaranta modelu *społecznej gospodarki rynkowej*. Model ten, nazwany „demokracją rynkową" (*Marktdemokratie*) [Müller-Armack, 1981b, s. 100] oznaczał, iż w warunkach demokratycznego konsensusu politycznego stabilizującego ustrój, nastąpiłaby zbieżność interesów pracodawców i pracowników w postaci ich współpracy na rynku. Pracodawcy mieliby zapewniony przyjazny klimat dla przedsiębiorczości, a płacobiorcy – miejsca pracy i zabezpieczenia socjalne.

System „demokracji rynkowej" opierać się miał na kilku ramowych rozwiązaniach. Pierwszym z nich było urzeczywistnienie ustroju konkurencji, pojmowanego jako zadanie państwa, w którym przedsiębiorczość jednostek będzie przynosić korzyści ogółowi społeczeństwa. Prawidłowa i skuteczna konkurencja, według A. Müller-Armacka, mogła być zapewniona tylko w warunkach stabilnego pieniądza, który prawidłowo spełni funkcję środka wymiany, oraz przy odpowiednim ustawodawstwie z dziedziny demonopolizacji rynków. Według autora bowiem zwalczanie monopoli wymagało specjalnej krajowej

polityki pobudzającej konkurencję. Stąd też widział on potrzebę prowadzenia przez państwo aktywnej polityki konkurencji (*Wettbewerbspolitik*). Polityka ta, po zaniku w okresie narodowego socjalizmu, powinna być zorganizowana na nowo jako „świadome działanie publicznej polityki gospodarczej". Miała ona stanowić sedno polityki gospodarczej i stworzyć „siłę stymulującą" podmioty gospodarcze [Müller-Armack, 1981b, s. 105].

Według A. Müller-Armacka zadanie polityki konkurencji powinno rozwijać się dwutorowo: po pierwsze eliminować zewnętrzne ograniczenia konkurencji, a po drugie eliminować zagrożenia stwarzane konkurencji przez uczestników gry rynkowej [Müller-Armack, 2003, s. 48]. Miała to być zatem polityka, która z jednej strony eliminowałaby nieefektywne przedsiębiorstwa z rynku, a z drugiej zwalczałaby nieuczciwą rywalizację między podmiotami gospodarczymi. Rynek oparty na takiej zasadzie umożliwiałby, według autora, dynamiczny rozwój aktywności gospodarczej.

Drugim ramowym rozwiązaniem miała być odpowiednia polityka strukturalna ukierunkowana na wsparcie sektora małych i średnich przedsiębiorstw, jako tych form aktywności gospodarczej, które tworzą możliwości społecznego awansu i zwiększają liczebność klasy średniej. Zwiększenie grupy właścicieli środków produkcji miało zapobiec procesowi proletaryzacji ludności. Zamierzeniem A. Müller-Armacka było także wsparcie procesu tworzenia miejsc pracy w małych miastach i na wsi, by obywatele nie musieli emigrować do wielkich miast [Müller-Armack, 1990, s. 152].

Trzecie rozwiązanie zawierać miała polityka zatrudnienia zorientowana na najwyższe możliwe wykorzystanie zasobów pracy i stworzenie „socjalnej struktury przedsiębiorstwa", w której pracownik będzie traktowany podmiotowo i otrzyma prawo do współdecydowania w zarządzaniu zakładem pracy, bez szkody jednak dla inicjatywy i odpowiedzialności pracodawcy. Kolejnym instrumentem wspierającym pracobiorców miało być wprowadzenie płacy minimalnej i zawieranie układów taryfowych, które umożliwią zabezpieczenie poziomu płac.

W kontekście doświadczeń Wielkiego Kryzysu lat 1929–1933, dla A. Müller-Armacka istotną kwestią polityki gospodarczej było zabezpieczenie pracowników przed załamaniami gospodarczymi spowodowanymi przez wahania koniunktury. W razie zaistnienia kryzysu A. Müller-Armack opowiadał się (podobnie jak John Maynard Keynes) za aktywną polityką koniunkturalną. Stał na stanowisku, że w razie kryzysu i depresji głównym zadaniem tej polityki jest przyspieszenie i ożywienie gospodarki za pomocą środków ekspansywnych. Szczególne miejsce zajmowała tu kwestia zwalczania bezrobocia poprzez „nakręcanie" koniunktury gospodarczej inwestycjami publicznymi i kreowanie siły nabywczej oraz pobudzanie inwestycji poprzez ułatwienia w dostępie do kredytów bankowych. Jednocześnie autor zalecał, by już w fazie ożywienia gospodarczego zacząć używać środków restrykcyjnych polityki monetarnej, aby spłacić zobowiązania z tytułu zadłużenia państwa i uniknąć recesji z powodu niekontrolowanej ekspansji finansów publicznych [Müller-Armack, 1981b, s. 269–283].

Zadaniem państwa w tym modelu było więc prowadzenie aktywnej polityki gospodarczej jako uzupełnienie „mechanicznego działania rynku, obojętnego na wartości i cele" [Müller-Armack, 1966, s. 302]. Jednocześnie autor twierdził, że chodziło mu o taką politykę gospodarczą, która „z jednej strony nie narusza reguł gospodarki rynkowej, a z drugiej strony nie brak jej woli realizacji przyświecających nam celów społecznych i kulturowych" [Müller-Armack, 2003, s. 57]. Oznaczało to postulat uzupełnienia rynkowego podziału dochodów o politykę redystrybucyjną państwa, co miało przesądzać o socjalnym obliczu ładu gospodarczego w ustroju *społecznej gospodarki rynkowej*. Autor pisał: „w rzeczywistości nie możemy spoglądać tylko na procesy rynkowe, ale musimy widzieć organizację państwową, która poprzez opodatkowanie i zabezpieczenie społeczne korygować ma (…) tworzenie dochodów. Największa część tych korekt dotyczy bezpośrednio społecznego kształtowania procesów rynkowych, co realizuje społeczny podział poprzez różne rodzaje ubezpieczeń społecznych, poprzez renty, dodatki mieszkaniowe czy premie umożliwiające tworzenie majątku" [Müller-Armack, 1966, s. 197].

Co do charakteru państwowych interwencji, A. Müller-Armack proponował zastąpić zarówno chaotyczny rozwój gospodarczy cechujący leseferyzm, jak i sztywny plan gospodarki centralnie kierowanej ostrożnymi regulacjami procesów rynkowych. Wszelkie regulacje państwa w *społecznej gospodarce rynkowej* podlegać miały zasadzie zgodności z jej rynkowym charakterem (*Marktkonformität*). Oznaczało to zastosowanie takich środków interwencji, które spełnią cele społeczne bez naruszania mechanizmu rynkowego.

A. Müller-Armack rozróżniał interwencje zgodne (*marktkonform*) i niezgodne z rynkiem (*marktinkonform*). Zalecał unikanie tych drugich (np. w formie zamrożenia cen czynszów) jako ingerencji o charakterze socjalno-politycznym, które negatywnie dotykają proces kształtowania się cen. Zamiast tego proponował pierwszy typ interwencji, które dokonują przesunięć siły nabywczej pozytywnie wpływając na społecznie pożądane kierunki konsumpcji. Ich formę stanowiły subwencje w postaci m.in. zapomóg na dzieci lub dopłat do czynszu czy budowy mieszkań [Müller-Armack, 1966, s. 246]. Dopłaty te, jako wydatki ze środków zaoszczędzonych dzięki systemowi progresywnego opodatkowania, służyć miały wyrównywaniu dochodów (*Einkommenausgleich*).

Tak skonstruowana polityka gospodarcza, zakotwiczona w politycznych warunkach demokracji, miała sprawić, że regulowany przez nią ustrój *społecznej gospodarki rynkowej* będzie stać ponad partykularnymi interesami poszczególnych grup społecznych. W ustroju tym żadna grupa nie może być uznana za najważniejszą [Müller-Armack, 1981b, s. 129]. Zatem koncepcja ta pozbawiona była charakteru klasowego, a jej zadaniem była integracja wszystkich członków społeczeństwa. Mimo że, według A. Müller-Armacka, nie było możliwe całkowite wyeliminowanie konfliktów ze społeczeństwa, to dzięki realizacji programu *społecznej gospodarki rynkowej* miały w nim przeważać czynniki spajające, umożliwiające upowszechnienie się poczucia wspólnoty. Autor pisał „*społeczna gospodarka rynkowa* jest formułą integracyjną, która

doprowadzi do kooperacji najbardziej istotnych sił dzisiejszego społeczeństwa" [Müller-Armack, 1966, s. 300].

Zabezpieczenia socjalne

Rynek pozostawał dla Alfreda Müller-Armacka instytucją dynamicznie aktywizującą człowieka do działania, co miało skutkować wzrostem wydajności, z której owoców miano finansować świadczenia społeczne. Zgodnie bowiem z poglądem autora, zrealizowanie przez gospodarkę rynkową oczekiwanych celów gospodarczych nie oznaczało jeszcze wypełnienia zadań o charakterze socjalnym [Müller-Armack, 1990, s. 118]. Natomiast w koncepcji *społecznej gospodarki rynkowej* chodziło nie tylko o sam prawidłowy porządek rynkowy, ale przede wszystkim o realizację celów ogólnospołecznych. Dlatego podstawowym celem systemu winno być spełnianie postulatów socjalnych, aby te jednostki, które z różnych względów nie radzą sobie na rynku, również mogły godnie egzystować.

Biorąc pod uwagę fakt, że głównym zadaniem w Niemczech po zakończeniu II wojny światowej było szybkie rozwiązanie problemów socjalnych, A. Müller-Armack opowiedział się za „regulowaną gospodarką rynkową i to regulowaną pod kątem społecznym" [Müller-Armack, 1990, s. 96]. Autor postulował więc rozwinięcie zakresu środków polityczno-gospodarczych, których celem miało być utrzymanie zdolnej do funkcjonowania gospodarki rynkowej i wypełnianie przez nią celów socjalnych.

Ponieważ według A. Müller-Armacka, sam rynek nie mógł zapewnić sprawiedliwego podziału dochodu wytworzonego przez społeczeństwo, widział on konieczność włączenia polityki społecznej do zakresu polityki gospodarczej [Kundera, 2007, s. 68]. Autor pisał: „*Społeczna gospodarka rynkowa* nie jest wyłącznie teorią konkurencji, ona zawiera w sobie koordynację rynku, państwa i grup społecznych (...) łącząc politykę gospodarczą i społeczną" [Müller-Armack, 1966, s. 297].

Socjalny charakter *społecznej gospodarki rynkowej* miał polegać przede wszystkim na zaangażowaniu wszystkich sił gospodarczych w celu zwiększenia konsumpcji zbiorowej, gdyż według A. Müller-Armacka to szerokie zaspokojenie ludzkich potrzeb na różnorodne dobra wyraża poziom dobrobytu i wolności społeczeństwa.

Zasadę sprawiedliwości społecznej zagwarantować miała w koncepcji *społecznej gospodarki rynkowej* rozbudowa systemu ubezpieczeń społecznych i wprowadzenie nienaruszającego zasad rynkowych wyrównania dochodów. Miało to zapobiec „niezdrowym" różnicom dochodowym i majątkowym, a osiągnąć je miano poprzez progresywne opodatkowanie oraz wypłatę świadczeń dla najbardziej potrzebujących. Poza tym, A. Müller-Armack uważał za istotne wbudowanie w ustrój gospodarczy systemu wzajemnej pomocy (np. w obszarze budownictwa mieszkaniowego), a także wprowadzenie planowania przestrzennego miast i uruchomienie programu budownictwa socjalnego.

A. Müller-Armack widział więc konieczność dość szerokiego interwencjonizmu ze strony państwa. Wynikało to z poglądu autora, że podział dochodu społecznego tylko przez sam rynek doprowadza do napięć społecznych i tworzenia form szkodliwych dla samego rynku (jak np. monopole). Ponadto, według A. Müller-Armacka, dochód uzyskiwany bezpośrednio na rynku nie mógł być wyłącznym kryterium rozstrzygającym o pozycji człowieka w społeczeństwie.

Umiejscowienie koncepcji

Propozycje Alfreda Müller-Armacka z jednej strony wyrażały poparcie dla gospodarki opartej na rynku, a z drugiej – dla socjalnych interwencji państwa w przebieg procesów gospodarczych w celu wyrównywania różnic materialnych w społeczeństwie. Według niektórych autorów, fakt położenia nacisku na dystrybutywną koncepcję sprawiedliwości klasyfikuje myśl *społecznej gospodarki rynkowej* jako ideę z nurtu liberalizmu socjalnego [Skarzyński, 2002, s. 203–204]. Sam A. Müller-Armack odpowiadając na pytanie, co skłoniło go do nazwania swojej koncepcji *społeczną gospodarką rynkową*, pisał: „liberalne światopoglądy XIX i XX wieku nie wyczerpały swojej formy ustrojowej, a *społeczna gospodarka rynkowa* jest nową formą, która w ramach liberalizmu rozwija kwestie socjalne" [Müller-Armack, 1955, s. 84 (przypis)]. Ze względu na rozbudowaną analizę funkcjonowania gospodarki rynkowej i jednoznaczne poparcie dla tej formy gospodarowania, zasadne wydaje się przyporządkowanie tej koncepcji liberalizmowi gospodarczemu *in genere*.

Analizując koncepcję A. Müller-Armacka nasuwają się podobieństwa do tez stawianych przez współczesnych mu niemieckich ordoliberałów (Walter Eucken, Wilhelm Röpke, Alexander Rüstow, Franz Böhm). Mimo że w latach 30. i 40. XX w. autor rozwijał swoje koncepcje bez bezpośredniego kontaktu z „freiburskim kręgiem" [Abelshauser, 2011, s. 90], to publikacja *Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft* z roku 1946 była niewątpliwie inspirowana analizami ordoliberalnymi [Skarzyński, 2002, s. 137; Przybyciński, 2009, s. 21; Grimm, 1992, s. 14; Thieme, 1995, s. 21–23].

Do podobieństw ideowych ordoliberalizmu i *społecznej gospodarki rynkowej* należy zaliczyć fakt, że kierunki te poszukiwały „trzeciej drogi" – alternatywy między dwoma ówczesnymi systemami: leseferyzmem i kolektywizmem. Opowiadały się za zdecentralizowanym regulowaniem procesu gospodarczego opartym na konkurencji i kryterium wydajności. Podstawę gospodarki opierały na prywatnej własności środków produkcji oraz nadawały państwu rolę aktywnego podmiotu polityki gospodarczej w zakresie ochrony konkurencji. Obie koncepcje łączyło stawianie polityki ustrojowej, która tworzyć miała ramy prawno-instytucjonalne dla procesu gospodarczego, przed doraźnymi wymogami bieżącej polityki sterowania procesem gospodarczym. A. Müller-Armack przyznawał, że z ordoliberalizmu zaczerpnął pogląd, iż „zasada konkurencyjności jako niezbędny środek organizacji społeczeństwa może istnieć tylko wtedy, gdy funkcjonuje w odpowiednich ramach ustrojowych"

[Müller-Armack, 1966, s. 244]. Przejął więc z ordoliberalizmu poparcie dla instytucjonalnych zabezpieczeń konkurencji, które miały nie dopuszczać do tworzenia się monopoli, oligopoli i karteli oraz miały podporządkować grę konkurencyjną interesom konsumentów [Müller-Armack, 1966, s. 245].

Zarówno A. Müller-Armack, jak i ordoliberałowie we wzroście gospodarczym upatrywali najlepsze rozwiązanie kwestii socjalnej, z tym że A. Müller-Armack kładł wyraźnie większy nacisk na kwestię redystrybucji dochodów. Uważał, że duże różnice dochodowe i majątkowe prowadzą do niekorzystnych napięć społecznych i opowiadał się za szeroką polityką społeczną. Ordoliberałowie wypowiadali się natomiast sceptycznie na temat redystrybucyjnej działalności państwa i nie uważali zabezpieczenia socjalnego obywateli jako nadrzędne zadanie państwa. Pierwszeństwo stanowiła dla nich odpowiedzialność indywidualna i organizowanie zabezpieczenia socjalnego przez jednostki na bazie własnych sił i osiągnięć. To właśnie przymiotnik „społeczna" w odniesieniu do gospodarki rynkowej tak mocno różnicuje koncepcję nowego ładu zaproponowaną przez A. Müller-Armacka od koncepcji ordoliberalnych. Z tego względu czasami określa się A. Müller-Armacka jako ordoliberała, który poszedł najdalej w swych postulatach społecznych [Skarzyński, 2002, s. 197].

A. Müller-Armack stwierdził, że „nowy liberalizm Waltera Euckena i Franza Böhma, którego centralną zasadą jest zasada konkurencyjności, nie wyczerpuje pojęcia *społecznej gospodarki rynkowej*" [Müller-Armack, 1966, s. 252]. Autor argumentował, że idea społecznej gospodarki rynkowej jest „mniej techniczna niż nowy liberalizm, gdyż zawiera postulat kwestii socjalnych, który nie mieścił się w ramach ordoliberalnego ustroju konkurencji, (…) zakładającego, że postęp socjalny jest niejako produktem ubocznym dobrze funkcjonującego rynku" [Müller-Armack, 1966, s. 252–253]. Wskazuje to, że mimo podobieństw i wzajemnego przenikania się tychże nurtów intelektualnych, należy je rozpatrywać jako odrębne systemy poglądów społeczno-gospodarczych.

Podsumowanie

W dzisiejszym momencie dziejów, gdy gospodarka światowa wychodzi stopniowo z kryzysu gospodarczego, przywołanie poglądów Alfreda Müller-Armacka ma duży walor poznawczy. Jego koncepcja przypomina bowiem, jak ważne w gospodarce jest wypełnianie celów społecznych, a nie tylko dążenie do wysokich wskaźników gospodarczych. Zawiera ona również postulat istnienia sprawnego państwa, które powinno prowadzić aktywną prorynkową i prokonkurencyjną politykę gospodarczą łącząc ją z rozbudowanym systemem redystrybucji dochodów. A. Müller-Armacka można określić jako jednocześnie „rynkowca" i „państwowca". Jego idee były nowatorskie nie tylko w ówczesnych czasach, ale również i dziś nie straciły na swej aktualności. Tezy autora w odniesieniu do zasad funkcjonowania gospodarki rynkowej i jej otoczenia społecznego mogą okazać się pomocne jako argumenty w dyskusji na temat kształtu współczesnego nam systemu gospodarczego. Odpowiadają

bowiem na pytania, jak pogodzić ze sobą wzrost gospodarczy oraz wolność i społeczne zabezpieczenie jednostek ludzkich. Mimo iż wydaje się, że neoliberalizm jeszcze jakiś czas będzie paradygmatem dla globalnej gospodarki, to już sama dyskusja o konieczności jego reform jest zjawiskiem pozytywnym. Niech więc poniższa prezentacja koncepcji *społecznej gospodarki rynkowej* będzie inspiracją dla przemyśleń na temat obecnego stanu i przyszłości współczesnego nam kapitalistycznego systemu gospodarczego.

Bibliografia

Abelshauser W. [2011], *Deutsche Wirtschftsgeschichte. Von 1945 bis zur Gegenwart*, Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn.

Erhard L. [2005], *Die Prinzipien der deutschen Wirtschaftspolitik*, "Orientierungen zur Wirtschafts- und Gesellschaftspolitik", z. 104, Ludwig Erhard Stiftung, Bonn.

Gedymin O. [2002], *Kapitalizm niemiecki. Szkice o genezie, rozwoju i teraźniejszości*, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białystok.

Glossner Ch.L. [2010], *The Making of the German Post-war Economy*, I.B. Tauris Publishers, London-New York.

Grimm K. [1992], *Socjalna gospodarka rynkowa w RFN. Koncepcja, rozwój, problematyka*, Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa.

Grosser D. [1993], *Społeczna gospodarka rynkowa – bezpieczeństwo socjalne. Doświadczenia Republiki Federalnej Niemiec – perspektywy zjednoczonych Niemiec*, Kontrast, Warszawa.

Grundtexte zur Freiburger Tradition der Ordnungsökonomik [2008], red. N. Goldschmidt, M. Wohlgemuth, Mohr Siebeck, Tübingen.

Janiszewska D. [2012] *Ordoliberalne koncepcje naprawy kapitalizmu po Wielkim Kryzysie lat 1929–1933*, „Ekonomista" nr 6, Key Text, Warszawa.

Kaczmarek T., Pysz P. [2004], *Ludwig Erhard i społeczna gospodarka rynkowa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.

Krasuski J. [1987], *Historia RFN*, Książka i Wiedza, Warszawa.

Kundera E. [2007], *Ład społeczny i gospodarczy w doktrynie ordoliberalizmu niemieckiego*, w: *Regulowana gospodarka rynkowa. Wybór materiałów do studiowania polityki gospodarczej*, red. U. Kalina-Prasznic, Wolters Kluwer, Warszawa.

Lampert H. [1993], *Porządek gospodarczy i społeczny RFN*, Kontrast, Warszawa.

Lewandowski J. [1991], *Neoliberałowie wobec współczesności*, Atext, Gdynia.

Mączyńska E., Pysz P. [2003], *Społeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

Mączyńska E., Pysz P. [2013], *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

Müller-Armack A. [1947], *Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft*, Verlag für Wirtschaft und Sozialpolitik, Hamburg.

Müller-Armack A. [1955], *Wirtschaftspolitik in der Sozialen Marktwirtschaft*, w: *Der Christ und die Soziale Marktwirtschaft*, red. P.M. Boarman, W. Kohlhammer, Stuttgart.

Müller-Armack A. [1956], *Soziale Marktwirtschaft*, w: *Handwörterbuch der Sozialwissenschaften*, red. E. von Beckerath, t. 9, Vandenhoeck & Ruprecht, Stuttgart.

Müller-Armack A. [1966] *Wirtschaftsordnung und Wirtschaftspolitik. Studien und Konzepte zur Sozialen Marktwirtschaft und zur europäischen Integration*, Rombach, Freiburg.

Müller-Armack A. [1981a], *Diagnose unserer Gegenwart: zur Bestimmung unseres geistesgeschichtlichen Standorts*, Paul Haupt, Bern-Stuttgart.

Müller-Armack A. [1981b], *Genealogie der Sozialen Marktwirtschaft*, Paul Haupt, Bern-Stuttgart.

Müller-Armack A. [1981c], *Religion und Wirtschaft. Geistesgeschichtliche Hintergründe unserer europäischen Lebensform*, Paul Haupt, Bern-Stuttgart.

Müller-Armack A. [1990], *Wirtschaftslenkung und Marktwirtschaft*, Kastell, München.

Müller-Armack A. [2003], *Sterowanie gospodarką a gospodarka rynkowa*, w: *Społeczna gospodarka rynkowa. Idee i możliwości praktycznego wykorzystania w Polsce*, E. Mączyńska, P. Pysz, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

Przybyciński T. [2009], *Ordoliberalizm a kształtowanie rynkowego ładu gospodarczego w Polsce*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.

Pysz P. [2008], *Społeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Skarzyński R. [1994], *Państwo i społeczna gospodarka rynkowa. Główne idee polityczne ordoliberalizmu*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.

Skarzyński R. [2002], *Od liberalizmu do totalitaryzmu. Z dziejów myśli politycznej XX wieku*, t. 2, Elipsa, Warszawa.

Thieme M.J. [1995], *Społeczna gospodarka rynkowa*, C.H. Beck, Warszawa.

Uwaga na jednorękich ekonomistów! Z prof. Elżbietą Mączyńską rozmawia Michał Sobczyk, [2012], „Nowy Obywatel" nr 6(57), Stowarzyszenie Obywatele Obywatelom, Łódź.

Zagóra-Jonszta U. [1999] *Ordoliberalizm a społeczna gospodarka rynkowa. Możliwości jej realizacji w Polsce*, Akademia Ekonomiczna w Katowicach, Katowice.

Zeiten des Wandels – Deutschland 1961–1974 [1998], red. J. Faulenbach, Informationen zur politischen Bildung, Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn.

THE SOCIAL MARKET ECONOMY CONCEPT ACCORDING TO ALFRED MÜLLER-ARMACK

Summary

The article focuses on the social market economy (*Soziale Marktwirtschaft*) theory developed by German economist Alfred Müller-Armack (1901-1978). The author analyzes Müller-Armack's ideas in the context of socioeconomic developments in West Germany after World War II.

The article outlines Müller-Armack's diagnosis of society in 20th-century Europe and his criticism of laissez-faire capitalism and collectivism.

Müller-Armack pursued ideas of social humanism and what is termed "social irenics," a notion of working toward peace, moderation and conciliation in order to overcome existing differences in society. His idea of social market economy is seen as a holistic concept pursuing a complete humanistic societal order and a synthesis of seemingly conflicting objectives: economic freedom and social security.

Müller-Armack's social market economy concept called for a return to the market and competition, combined with an active economic policy and a social security system. The concept addressed the question of reconciling economic growth with freedom and social security.

Janiszewska's article highlights the cognitive value of the social market economy concept and its relevance to contemporary discourse on how economic systems should develop.

Keywords: social market economy, economic policy, economic system, economic crisis, ordoliberalism

JEL classification codes: B20, N34, P16